

ADAM BŁACHNIO

**ZABÓJSTWO JEDNYM CZYNEM WIĘCEJ NIŻ JEDNEJ OSOBY.
UWAGI NA TLE ART. 148 § 3 K.K.**

Streszczenie

Problematyka artykułu obejmuje zagadnienia związane z uregulowaniem art. 148 § 3 k.k., a więc typem kwalifikowanym zabójstwa, z uwagi na multiplikację skutków w postaci śmierci więcej niż jednej osoby. Artykuł podejmuje problematykę związaną z przyjętym rozwiązaniem legislacyjnym w kodeksie karnym z 1997 r. i nieznanym dotychczas prawu polskiemu, jak również rozważania dotyczące strony przedmiotowej i podmiotowej omawianego czynu, a także zagadnienia związane ze zbiegiem przepisów i związanymi z tym trudnościami interpretacyjnymi. Ponadto w artykule poruszone takie kwestie jak przedawnienie karalności czynu z art. 148 § 3 k.k. oraz uwagi de lege ferendae.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny¹ inaczej niż poprzednio obowiązująca ustawa karna z dnia 19 kwietnia 1969 r.² reguluje przepisy dotyczące zabójstwa. Przeprowadzone przez ustawodawcę zmiany dotyczą nie tylko odmiennego uregulowania sankcji karnej przez wyeliminowanie kary śmierci, ale także wprowadzenia form kwalifikowanych omawianego czynu poprzez rozszerzenie brzmienia art. 148 k.k. o dwa dodatkowe paragrafy. W § 2 i 3 omawianego przepisu zostały wprowadzone nieznanie dotychczas polskiemu prawu karnemu regulacje dotyczące odpowiedzialności karnej za kwalifikowane postacie zabójstwa, a w szczególności za zabójstwo jednym czynem więcej

¹ Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.

² Dz. U. Nr 13, poz. 94, ze zm.

niż jednej osoby (§3).³ Uzasadnienia powyższej regulacji na próżno szukać w uzasadnieniu do rządowego projektu kodeksu karnego, w którym porzeczono na zwięzłym stwierdzeniu zgodnie z którym „wprowadzenie typu kwalifikowanego wiąże się wyraźnie z górną granicą sankcji” oraz „rozwarstwienie zabójstw na „zwykłe” i „ciężkie” jest spotykane w kodeksach innych państw.”⁴ W odniesieniu do powyższego uzasadnienia, trudno się merytorycznie ustosunkować do celowości wprowadzenia takiego unormowania, w szczególności nie sposób stwierdzić, czy miało ono na celu charakter wyłącznie prewencyjny czy też z było motywowane koniecznością dostosowania przepisów nowej regulacji karnej do standardów europejskich (jak może to pośrednio sugerować stwierdzenie o regulacjach innych państw). Tym samym poszukiwania zasadności przyjętego rozwiązania należy raczej poszukiwać w literaturze prawniczej niż w samej wypowiedzi prawodawcy. Jak wskazuje pośrednio A. Marek podstawą przyjęcia kwalifikowanej formy zabójstwa („morderstwa”) była potrzeba surowszego karania i potępienia zabicia wielu osób np. w zamachu bombowym.⁵ Jednakże i w tym przypadku autor dostrzega niefrasobliwość nowej regulacji prawnej albowiem czyn taki najczęściej będzie wyczerpywał znamiona wielu kwalifikowanych form zabójstwa jednocześnie.⁶ Z kolei St. Pikulski wydaje się uzasadniać przedmiotową regulację „przykładami z różnych krajów, w których osoby nie zrównoważone przy użyciu broni palnej dokonały zabójstw wielu osób w szkołach, uczelniach, na ulicach (np. w USA).”⁷ Analizując powyższe należy uznać, że intencją ustawodawcy było wprowadzenie regulacji prawnej stanowiącej *lex specialis* w stosunku do typu podstawowego zabójstwa i która to regulacja zaostrzy odpowiedzialność karną wobec sprawców dopuszczających się zbrodni zabójstwa skutkującej multiplikacją następstw w postaci śmierci więcej niż jednej osoby. Regulacja taka miała pozostać ponadto w zgodzie z art. 11 § 1 k.k. i wyrażonej tam regule jedności czynu zabronionego.⁸ Tym samym ustawodawstwa w art. 148 § 3 k.k. wprowadził typ

³ Art. 148 § 3 k.k. Karze określonej w § 2 podlega, kto jednym czynem zabija więcej niż jedną osobę lub był wcześniej prawomocnie skazany za zabójstwo funkcjonariusza publicznego popełnione podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego. § 2 Kto zabija człowieka (...) podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności.

⁴ Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego [w:] Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami. Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy, Warszawa 1997 r., s. 183.

⁵ A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2003, s. 427.

⁶ *Ibidem*, s. 427.

⁷ St. Pikulski [w:] M. Budyn-Kulik, V. Konarska-Wrzosek, W. Kulesza, B. Michalski, M. Mozgawa, St. Pikulski, J. Potulski, W. Radecki, M. Szewczyk, J. Warylewski (red.), J. Wojciechowska, *System prawa karnego. Tom 10. Przepisy przeciwko dobrom indywidualnym*, Warszawa 2012, s. 54.

⁸ Tak też R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2007, s. 269. Należy jednak dostrzec, że powyższy argument przytoczony przez R. Górala nie do końca jest trafny albowiem już sama regulacja art. 11

kwalfikowany zabójstwa poprzez podwyższenie dolnej granicy ustawowego zagrożenia z lat 8 (§1) do lat 12 (§3) w sytuacji, w której sprawca zabija jednym czynem więcej niż jedną osobę. Regulacja taka na pozór stanowiąca wyłączne zabieg socjotechniczny zmierzający do podwyższenia dolnej granicy ustawowego zagrożenia może być jednak uznana o tyle za zasadną, iż w przypadku zabójstwa jednym czynem więcej niż jednej osoby sprawca z natury rzeczy powinien ponieść odpowiedzialność karną o większej dolegliwości niż osoba, która dopuściła się zbrodni zabójstwa w typie podstawowym. Równocześnie ustawodawca dążył do uniknięcia sytuacji wskazanej w powołanym wyroku SN z dnia 25 listopada 1985 r.⁹ i orzekania kar wielokrotnego dożywotniego pozbawienia wolności w przypadku multiplikacji następstw zachowania sprawcy. Przyglądając się bliżej omawianej regulacji prawnej należy wyjść od językowego opisu normy sankcjonowanej omawianego przepisu.

Kwalifikowany typ zabójstwa określony w art. 148 § 3 k.k. stanowi – podobnie jak typ podstawowy zabójstwa – przestępstwo powszechne, materialne, mogące zostać popełnione z działania i z zaniechania. Ustawodawca nie wprowadził żadnego kryterium ograniczającego krąg osób, które mogą dopuścić się tego czynu np. poprzez wskazanie szczególnych właściwości osobistych sprawcy, jak ma to np. miejsce w dalszej części omawianego przepisu (uprzednie skazanie za zabójstwo). Sprawcą omawianej zbrodni może być każda osoba zdolna do ponoszenia odpowiedzialności karnej, przy czym należy zaznaczyć, że za powyższe przestępstwo może zostać również skazana (jako wyjątek od reguły) osoba, która w chwili czynu ukończyła lat 15¹⁰. Zasadniczą kwestią, od której należy zacząć omówienie normy prawnej omawianej regulacji jest strona podmiotowa przestępstwa. Analiza przepisu art. 148 § 3 k.k. oraz art. 7 § 2 k.k. i art. 8 k.k. wskazują jednoznacznie, że zbrodnię (a więc każdy czyn zagrożony karą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karą surowszą) można popełnić tylko umyślnie. Powstaje zatem pytanie czy w przypadku art. 148 § 3 k.k. należy przyjąć, że sprawca musi działać umyślnie w stosunku do obu czynów skutkujących śmiercią człowieka czy też możliwe jest również przypisanie odpowiedzialności za zachowanie pozwalające na przypisanie odpowiedzialności za umyślne działanie wyłącznie w

§ 1 k.k. daje podstawę do stwierdzenia, że wielość skutków danego zachowania się człowieka nie przesądza o wielości czynów zabronionych (zob. np. wyrok SA w Łodzi z dnia 26 lipca 2000 r. II Aka 109/2000 czy też wyrok SA w Białymstoku z 10 lutego 2000 r. II Aka 212/99; zob. też J. Majewski, „*Ten sam czyn*” jako jedna z przesłanek kumulatywnej kwalifikacji [w:] *Zbieg przepisów oraz zbieg przestępstw w polskim prawie karnym. Materiały II Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, pod red. J. Majewskiego, Toruń 2006, s. 44–46 i cyt. tam literatura). Dla kontrastu należy przytoczyć pogląd wyrażony na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. przez SN zgodnie z którym zachowanie się oskarżonych, polegające na umyślnym spowodowaniu śmierci dwóch osób, nie może być uznane za jedno przestępstwo albowiem zachodzi tu tyle czynów (przestępstw), ile osób zginęło – zob. wyrok SN z dnia 25 listopada 1985 r. III KR 389/85.

⁹ Por.: przypis 8 *in fine*.

¹⁰ Zob. art. 10 § 2 k.k.

stosunku do jednej(ych) osoby(ów) i nieumyślne działanie w stosunku drugiej(innych) osoby(ów).¹¹ Wykładnia językowa normy sankcjonowanej oraz ww. art. 8 k.k. pozwala na przyjęcie, że każdy ze skutków działania sprawcy musi być objęty umyślnością jego zachowania. Ustawodawca w art. 148 § 3 k.k. posłużył się bowiem sformułowaniem „kto jednym czynem zabija” a więc zwrotem charakterystycznym wyłącznie dla zbrodni zabójstwa oraz innych czynów polegających na umyślnym pozbawieniu życia (zabójstwa w afekcie, dzieciobójstwa, zabójstwa eutanatycznego), nie zaś opisem czynu charakterystycznym dla nieumyślnego spowodowania śmierci z art. 155 k.k. Znamię czasownikowe zabija, pomimo braku definicji ustawowej, posiada jednak oczywiste znaczenie i nie wymaga słownej egzegezy.¹² Jednakże w znaczeniu karnoprawnym posiada ono jeszcze jeden dodatkowy „walor” – wskazuje, że sprawca działał umyślnie tj. miał zamiar pozbawienia życia innej osoby lub osób bądź też przewidując możliwość takiego następstwa na to się godził.¹³ W tym zakresie wykładania językowa oraz systemowa (w zestawieniu z art. 148 § 4 k.k., art. 149 k.k. i 150 k.k.) daje jednoznaczny rezultat, wskazujący na konieczność nastąpienia dwóch lub więcej skutków w postaci śmierci człowieka w wyniku działania umyślnego sprawcy. Ponadto, odwołując się do systematyki kodeksu karnego należy wskazać, iż w przypadku uznania, że jeden ze skutków może nastąpić na skutek zachowania nieumyślnego, należałoby uznać, iż powyższy przepis stanowi zbrodnię o charakterze umyślno-nieumyślnym. Byłby to z pewnością wyjątek na gruncie obowiązującego prawodawstwa. Brak jest jednak jakichkolwiek przesłanek do uznania takiej możliwości. Na marginesie należy dostrzec, że w sytuacji, w której sprawca jednym czynem powoduje umyślnie śmierć określonej osoby oraz nieumyślnie innej osoby (np. poprzez oddanie strzału do osoby X z broni palnej dużego kalibru w wyniku czego następuje „przestrzał” i śmierć przechodzącej w pobliżu osoby Y) sprawca powinien odpowiadać za czyn z art. 148 § 1 k.k. (osoba X) w zb. z art. 155 k.k. (osoba Y) w zw. z art. 11 § 2 k.k. Przechodząc jednak do dalszych rozważań dotyczących strony podmiotowej omawianego przestępstwa należy przytoczyć treść art. 9 § 1 k.k. zgodnie z którym czyn zabroniony popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego

¹¹ Poza rozważeniami pozostawiam kwestię nieumyślnego spowodowania śmierci jednym czynem więcej niż jednej osoby. W takiej bowiem sytuacji, w zależności od konkretnego przypadku, sprawca będzie ponosił odpowiedzialność z art. 155 k.k. Art. 148 § 3 k.k. wyklucza jednak wyłącznie nieumyślne działanie sprawcy – na co wskazuje m.in. sama regulacja art. 148 § 3 k.k. w zestawieniu z art. 155 k.k. (Kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka) oraz wskazane powyżej regulacje art. 7 § 2 k.k. i art. 8 k.k.

¹² W świetle Słownika języka polskiego czasownik „zabić” oznacza tyle co „pozbawić kogoś życia w sposób gwałtowny, zadać komuś śmierć, zamordować” – zob. *Słownik języka polskiego*, pod red. naukową M. Szymczaka, Tom III R-Ż, Warszawa 1983, s. 885.

¹³ Oczywiście należy także wskazać, że odpowiedzialność za przestępstwa nieumyślne stanowi „wyjątek” wobec umyślności i musi zostać wyraźnie wskazane w opisie danego czynu – zob. art. 8 k.k. zd. 2.

popelnienia, to jest chce go popelnic (zamiar bezposredni – A.B.) albo przewidujac mozliwosc jego popelnienia na to sie godzi (zamiar ewentualny, wynikowy – A.B.). Z powyzzszym zwiazane jest pytanie czy sprawca musi obejmowac zamiarem bezposrednim kazdy ze skutkow swojego zachowania, czy tez moga byc one objete wyklaczenie zamiarem ewentualnym czy tez obie postaci zamiaru w tym konkretnie przypadku moga sie wzajemnie krzyzowac. Rozwazajac wskazane 3 mozliwosci nalezy zaczac od sytuacji najbardziej oczywistej, a wiec takiej w ktorej sprawca dziala w zamiarze bezposrednim pozbawienia zycia wiecej niz jednej osoby. W takim przypadku jako klarowna pozostaje kwalifikacja z art. 148 § 3 k.k. Sprawca dziala jednym czynem, ktorym ma zamiar spowodowania dwuch lub wiecej skutkow smiertelnych i podejmuje czynnosci zmierzajace do realizacji tego rodzaju skutkow, ktore tez nastepuja. Druga mozliwa do zaistnienia sytuacja jest przypadek, w ktorym wszystkie smiertelne nastepstwa czynu zabronionego objete byly zamiarem ewentualnym sprawcy.¹⁴ Kodeks karny, a w szczegolnosci art. 148 § 3 nie daje podstaw do wykluczenia takiej mozliwosci, choc w praktyce taki przypadek wydaje sie raczej mniej prawdopodobny. W tym miejscu chcialbym jednak poczynic kilka uwag. W pierwszym rzedzie chcialbym odniesc sie do slusznego spostrzezenia A. Zolla, ktory piszac o zamiarze ewentualnym stwierdza, ze zamiar wynikowy „nigdy nie wystepuje samodzielnie, lecz zawsze obok zamiaru bezposredniego, ktorym moze byc objete popelnienie czynu zabronionego (czyn zabroniony objety zamiarem wynikowym bedzie w takim wypadku wystepowal jako element koniunkcyjny mogacy nastapic obok czynu zabronionego objetego zamiarem bezposrednim) albo jako element alternatywny mogacy wystapic zamiast czynu zabronionego objetego zamiarem bezposrednim. Zachowanie objete zamiarem bezposrednim moze tez nie byc karalne.”¹⁵ Popelnienie czynu zabronionego przez sprawce dzialajacego w zamiarze ewentualnym zawsze musi byc zwiazane z jego inna aktywnoscia nakierowana na okreslony cel czy to przestepny czy tez nie. Nie sposob wyobrazic sobie stanu faktycznego w ktorym „podstawa” zachowania okreslonej osoby jest czyn zabroniony popelniony w zamiarze ewentualnym. Ponadto zamiar ewentualny od zamiaru bezposredniego odrznia strona woluntatywna zachowania bedacego przedmiotem oceny prawno-karnej. O ile strona intelektualna w obu postaciach zamiaru jest tozsama i nalezy ja utozsamiac z mozliwoscia

¹⁴ Jako przyklad mozna poddac podpalenie obiektu hotelowego celem jego zniszczenia, w ktorym to obiekcie przebywaja liczni turyści. Upraszczajac stan faktyczny sprawca dziala z zamiarem bezposrednim zniszczenia mienia innej osoby i jednoczesnie z zamiarem ewentualnym pozbawienia zycia wiecej niz jednej osoby.

¹⁵ Zob. A. Zoll [w:] G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Czesc ogolna. Komentarz. Tom I, Komentarz do art. 1-116 k.k.*, Zakamycze 2004, s. 145.

przewidzenia przez sprawcę popełnienia czynu zabronionego, o tyle strona woluntatywna jest w obu postaciach zamiaru różnicowana. W przypadku zamiaru bezpośredniego sprawca musi „chcieć” zrealizować czyn zabroniony, a więc jego zachowanie musi zmierzać bezpośrednio, wprost do realizacji znamion normy sankcjonowanej. Inaczej sytuacja wygląda w przypadku zamiaru ewentualnego. W tej bowiem sytuacji sprawca przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem stwarza niebezpieczeństwo dla określonego dobra prawnego (np. życia) i na to się godzi, przy czym godzenie się musi obejmować wszystkie elementy czynu zabronionego, w tym także i skutek. Z całą pewnością ustalenie zamiaru ewentualnego jest kwestią znacznie trudniejszą niż ma to miejsce w przypadku zamiaru bezpośredniego. Jak słusznie podnosi się w orzecznictwie sądów ustalenie zamiaru ewentualnego powinno opierać się na wszechstronnej ocenie materiału dowodowego, zarówno okoliczności podmiotowych, jak i przedmiotowych, okolicznościach sprawy, warunkach i cechach osobistych sprawcy.¹⁶ Pomocą w ustaleniu zamiaru ewentualnego są z pewnością wykształcone na gruncie doktryny teorie „godzenia się”, a w szczególności, jak się wydaje najbardziej rozpowszechnione teorie: prawdopodobieństwa, woli warunkowej, obiektywnej manifestacji czy ryzyka.¹⁷ Teorie te, niezależnie od ich doktrynalnych walorów mogą w znacznym stopniu ułatwić rozpatrywanie konkretnego przypadku, zwłaszcza opierając się na stwierdzeniach teorii prawdopodobieństwa i obiektywnej manifestacji. Jak słusznie podnosi A. Zoll „uświadomiony przez sprawcę wysoki stopień prawdopodobieństwa umieszcza zamiar wynikowy w bezpośrednim sąsiedztwie sytuacji, w której sprawca ma pewność popełnienia czynu zabronionego i podejmuje decyzję zachowania się, zaliczanej do

¹⁶ W tej mierze zob. np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 30 maja 1995 r. (II Akr 153/95) w którym stwierdzono, że „wniosek dotyczący zamiaru zabójstwa (choćby ewentualnego) nie może opierać się na samym fakcie użycia niebezpiecznego narzędzia oraz sposobu działania polegającego zwłaszcza na godzeniu w ważne dla życia okolice ciała pokrzywdzonego, lecz powinien znaleźć potwierdzenie w całości kształcie okoliczności czynu oraz cechach osobowości sprawcy.” Zob. też wyrok SN z dnia 5 listopada 1985 r. (III KR 332/85) zgodnie z którym „do przyjęcia zabójstwa z zamiarem ewentualnym nie wystarczy ustalenie jedynie możliwości liczenia się ze skutkiem czynu, lecz fakt taki musi być ustalony w sposób bezsporny, a ponadto należy wykazać, jakie dowody wskazują na przyjęcie, że oskarżony na zaistnienie skutku śmiertelnego godził się”; zob. też wyrok SN z dnia 28 czerwca 1977 r. (VI KRN 14/77).

¹⁷ Zgodnie z teorią prawdopodobieństwa zamiar ewentualny zachodzi wówczas, gdy sprawca podjął określone zachowanie mimo świadomości wysokiego prawdopodobieństwa nastąpienia skutku. Teoria woli warunkowej zakłada, że sprawca akceptuje nie tylko to do czego zmierza, ale także skutek jaki może nastąpić w wyniku jego zachowania. W myśl teorii obiektywnej manifestacji zamiar ewentualny należy wykluczyć w przypadku, w którym sprawca podjął działania zmierzające do zapobieżenia skutkowi. Z kolei teoria ryzyka zakłada, że zamiar wynikowy należy przypisać w sytuacji, w której sprawca zdaje sobie sprawę (ma świadomość) z faktu, iż jego zachowanie stwarza nietolerowane zagrożenia dla dobra prawnego. Wśród innych teorii można wskazać teorię obojętności woli zgodnie z którą sprawcy jest obojętne czy popełni on czyn zabroniony („ani chce ani nie chce jego realizacji”) – szerzej nt. koncepcji „godzenia się” zob. J. Lachowski [w:] R. Dębski (red.), J. Giezek, Z. Jędrzejewski, T. Kaczmarek, P. Kardas, V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, A. Liszewska, J. Majewski, Ł. Pohl, A.J. Szwarz, R. Zawłocki, *System prawa karnego. Tom 3. Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013, s. 549-556; A. Zoll, *op. cit.*, s. 145-146.

zamiaru bezpośredniego. Brak ze strony sprawcy działań zmniejszających stopień prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego pozwalana na odróżnienie tej formy zamiaru świadomej nieumyślności.”¹⁸ Trzecim możliwym rozwiązaniem jest sytuacja, w której jeden ze skutków zachowania sprawcy następuje na skutek umyślnego działania sprawcy zmierzającego w zamiarze bezpośrednim do pozbawienia życia danej osoby, zaś kolejne następstwo w postaci śmierci objęte jest zamiarem ewentualnym. Jako przykład takiego czynu można wskazać sytuację, w której sprawca oblewa śpiącą jedną ofiarę substancją łatwopalną (zamiar bezpośredni), a następnie oblewa cały pokój, w którym śpi inna osoba (zamiar ewentualny) tą samą substancją i go podpala.¹⁹

Na zakończenie powyższych rozważań należy tylko wskazać, że ilość możliwych rozwiązań (w ramach tych trzech zasadniczych modeli) może być oczywiście multiplikowana, w zależności od okoliczności konkretnego zdarzenia i skutków jakie nastąpiły lub do jakich nastąpienia sprawca zmierzał.²⁰

Pozostawiając na uboczu zagadnienia związane ze stroną podmiotową omawianego przestępstwa należy wskazać na jej elementy przedmiotowe, a w szczególności ustalić znaczenie sformułowania „jednym czynem.”²¹ Zagadnienie jedności czynu zabronionego niewątpliwie jest jedną z najczęściej poruszanych kwestii na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r., a w szczególności w kontekście regulacji dotyczącej „rozbicia” konstrukcji przestępstwa ciągłego na czyn ciągły (art. 12 k.k.) oraz ciąg przestępstw (art. 91 k.k.). Quasi legalną definicję „czynu ciągłego” ustawodawca wprowadził w art. 12 k.k. zgodnie z którym

¹⁸ A. Zoll, *op. cit.*, s. 146–147.

¹⁹ Oczywiście tak przedstawiony stan faktyczny stanowi pewne uproszczenie sprawy i należy zbadać wszystkie okoliczności konkretnego zdarzenia, jednakże nie wydaje się budzić żadnych wątpliwości uznanie, że oblanie śpiącej osoby benzyną i jej podpalenie stanowi wyraz zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia. Również podpalenie uprzednio oblanego pokoju w którym śpi inna osoba tą samą cieczą łatwopalną stanowi co najmniej godzenie się na nastąpienie skutku w postaci śmierci (czy to przez spalenie czy też na skutek zaccadzenia).

²⁰ Należy także wskazać, że niewykluczonym jest uznanie, iż sprawca działał dopuszczając się czynu z art. 148 § 3 k.k. działał w jednej z pozakodeksowych form zamiaru, które stanowią odmiany zamiaru bezpośredniego i ewentualnego, a więc np. z zamiarem przemyślanym (w tym przypadku musi on obejmować co najmniej jeden skutek zamiarem bezpośrednim), zamiarem nagłym czy też zamiarem ogólnym. Ostatnia konstrukcja może być zwłaszcza przydatna w przypadku zabójstwa jednym czynem wielu osób np. przy podpaleniu określonego obiektu. W takiej sytuacji – opierając się na koncepcji *dolus generalis* – można domniemać, że sprawca ma ogólne wyobrażenie o okolicznościach zdarzenia, dąży do jakiegoś określonego celu (np. zabójstwa osoby X), przy czym godzi się także na skutki całego zdarzenia (np. zabójstwa osób Y, Z). W takim rozumieniu zamiar ogólny będzie występował niejako obok zamiaru bezpośredniego (zabójstwo X) i w pewnym sensie będzie stanowił kategorię nadrzędną nad zamiarem ewentualnym (zabójstwo Y, Z). Powyższe oczywiście nie wyklucza konieczności przypisania i ustalenia zamiaru ewentualnego wobec spowodowania śmierci Y, Z. Szerzej nt. zamiaru ogólnego zob. J. Lachowski [w:] R. Dębski, *op. cit.*, s. 560–561 i cytowana tam literatura.

²¹ Zagadnienia związane z użytym przez ustawodawcę zwrotem czasownikowym „zabić” oraz sformułowaniem „więcej niż jedną osobę” wobec poczynionych powyżej uwag pozostawiam na uboczu niniejszych rozważań jako nie wydających się budzić większych wątpliwości.

dwa lub więcej zachowań, podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uważa się za jeden czyn zabroniony. Rozwiązanie powyższe stanowi wyraz jedności zachowania i ma m.in. na celu utożsamienie wielości zachowań przestępczych, które zostały popełnione celem realizacji jednego zamiaru i w krótkich odstępach czasu, za jeden czyn zabroniony (za jedno przestępstwo) ze wszystkimi tego konsekwencjami. Nie wdając się w merytoryczną ocenę powyższego rozwiązania i negatywnych skutków, jakie w praktyce wywołuje ono w szczególności dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, dla niniejszego opracowania rzeczą o wiele bardziej istotną jest ustalenie, czy definicja z art. 12 k.k. ma zastosowanie również do normy sankcjonującej art. 148 § 3 k.k. Z odpowiedzią na powyższe pytanie przychodzi sam ustawodawca, który w zdaniu 2 art. 12 k.k. wskazuje, że jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego. Katalog dóbr osobistych został wskazany w art. 23 Kodeksu cywilnego²² w którym jako przykładowe dobra człowieka wskazano zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Jak widać z powyższego jako pierwsze z katalogu dóbr osobistych zostało wskazane zdrowie człowieka. Powyższe wyłączenie z art. 12 k.k. w kontekście art. 148 § 3 k.k. i kwalifikowanej formy zabójstwa ze względu na multiplikację skutków wskazuje, że przepis art. 12 k.k. nie ma zastosowania do omawianego stanu faktycznego. *A minori ad maius* jeżeli za dobro osobiste zostało uznane zdrowie człowieka to tym bardziej za takowe należy uznać jego życie. Tym samym w przypadku dokonania przestępstwa zabójstwa nie jest możliwe zakwalifikowanie konkretnego czynu z związku z art. 12 k.k. Wracając na grunt regulacji art. 148 § 3 k.k. należy spostrzec, że już samo unormowanie omawianego przypadku wyklucza możliwość przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego albowiem warunkiem *sine quo non* kwalifikacji art. 148 § 3 k.k. jest występowanie po stronie pokrzywdzonej co najmniej 2 osób, a tym samym tożsamość pokrzywdzonego nie może być zachowana – co w konsekwencji, jak zostało to już powiedziane wyklucza możliwość przyjęcia art. 12 k.k. Rozważania powyższe wydają się jednak istotne z punktu widzenia merytorycznego uzasadnienia wprowadzenia art. 148 § 3 k.k. W przypadku braku regulacji art. 148 § 3 k.k. sprawca odpowiadałby najprawdopodobniej za każde z popełnionych zabójstw w oparciu o art. 148 § 1 k.k., jako za odrębny czyn (zob. cytowany wyrok SN z dnia 25 listopada 1985 r. III KR 389/85). W

²² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.)

konsekwencji należałoby wymierzyć karę łączną, której górna granica z oczywistych względów nie mogłaby przekroczyć kary dożywotniego pozbawienia wolności (chyba, że z określonych powodów nie zachodziłyby przesłanki do wymierzenia kary łącznej – wtedy wobec sprawcy, w skrajnym przypadku, zostałyby wdrożone do odbywania kolejno dwie lub więcej kar dożywotniego pozbawienia wolności). Z drugiej jednak strony jednym z warunków zastosowania art. 12 k.k. jest konieczność co najmniej dwóch lub więcej zachowań samego sprawcy. Co zatem w sytuacji, w której sprawca realizował tylko jedno zachowanie np. podpalił budynek z osobami wewnątrz czy oddał serię z broni maszynowej w wyniku czego śmierć poniosła większa liczba osób. W takich sytuacjach trudno mówić o wielości (w rozumieniu więcej niż jednym) zachowań sprawcy. Wręcz przeciwnie – czyn taki stanowiłby jedno zachowanie w rozumieniu art. 11 § 1 k.k., a tym samym tylko jedno przestępstwo i wymagałoby jednokrotnej kwalifikacji z art. 148 § 1 k.k. Górna granica kary oczywiście pozostawałaby bez zmian, jednakże samo społeczne poczucie sprawiedliwości niewątpliwie byłoby zachwiane z powodu utożsamienia zagrożenia karą, sytuacji w której sprawca np. usiłował zabić w zamiarze ewentualnym jedną osobę oraz w drugim przypadku dokonał zabójstwa dwóch lub więcej osób (choć oczywiście wymiar kary wymierzonej przez sąd niewątpliwie zostałyby znacznie zróżnicowane). Opierając się na powyższych rozważaniach należy wskazać, że wprowadzenie typu kwalifikowanego zabójstwa określonego w art. 148 § 3 k.k. miało na celu potrzebę zróżnicowania sankcji karnej (jej dolnej granicy) wobec sprawców dopuszczających się tego typu czynów zabronionych i jednocześnie uniknięcie sytuacji, w której wobec sprawcy zostałyby wymierzone liczne kary dożywotniego pozbawienia wolności, które w zależności od konkretnego przypadku należałoby połączyć w karę łączną lub też „wdrażyć” kolejno do wykonania. Równocześnie powyższe rozważania pozwalają na przyjęcie, że ustawodawca przez sformułowanie „jednym czynem” miał na uwadze jeden fragment aktywności człowieka (niezależnie od koncepcji czynu, na gruncie której będziemy dane zachowanie postrzegać) stanowiący pewną zwartą całość pod względem czasu i miejsca, przy jednak specyficznym dla tego przestępstwa rodzaju zamiaru (bezpośredni, ewentualny, bezpośredni i ewentualny). A zatem przedmiotowe sformułowanie „jednym czynem” należy interpretować tożsamo z użytym w art. 11 § 1 k.k. zwrotem „ten sam czyn.”²³ Art. 148 § 3 k.k. w moim przekonaniu będzie także obejmował przypadki

²³ Tak też J. Majewski, który słusznie zauważa, że „brzmienie art. 11 § 1 k.k. różni się od brzmienia art. 10 § 1 k.k. z 1969 r., funkcjonalnego odpowiednika tego przepisu w poprzednio obowiązującej ustawie karnej. Tu mowa o czynie „tym samym”, tam zaś mówiło się o „jednym”. Niektórzy uważają, że jest to zmiana merytorycznie (treściowo) doniosła, lecz analiza językowa tego przeświadczenia nie potwierdza. „Jeden” to wprawdzie wyraz wieloznaczny, ale też kontekst, w jakim użyto go w art. 10 § 1 k.k. z 1969 r., wskazywał

„czynów ciągłych” (a więc więcej niż jednego zachowania w ramach jednego czynu – np. podanie kilku osobom śmiertelnej trucizny i jednocześnie podpalenie budynku), jednakże bez możliwości kwalifikacji związanej z art. 12 k.k.²⁴

Kolejną zasadniczą kwestią, której podjęcie wydaje się oczywistym jest problematyka związana z kwalifikacją prawną, a w szczególności z ustaleniem tejże w przypadku w którym sprawca jednym czynem spowodował śmierć jednej osoby i usiłował pozbawić życia drugą, jednak zamierzonego celu nie osiągnął. Rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia może być różne, dlatego należy je w pewien sposób uszczegółowić poprzez rozbięcie na poszczególne sytuacje. I tak w pierwszym przypadku należy wyjść od sytuacji, w której sprawca usiłował pozbawić życia jednym czynem dwóch lub więcej osób, jednakże żadna z tychże osób nie poniosła śmierci. Taki stan faktyczny niewątpliwie będzie wymagał kwalifikacji z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. W przypadku nastąpienia określonego uszczerbku na zdrowiu kwalifikacja ta może zostać odpowiednio uzupełniona o art. 156 § 1 lub 2 k.k., 157 § 1 lub 2 k.k. (a więc art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. itd.). Kolejną sytuacją będzie stan faktyczny, w którym sprawca dążył do pozbawienia życia dwóch lub więcej osób i swój zamiar zrealizował. W takim przypadku kwalifikacja, niezależnie od ilości skutków śmiertelnych, będzie zawsze taka sama, a więc art. 148 § 3 k.k. Problematyka niewątpliwie ulega skomplikowaniu w sytuacji, w której jedna lub więcej osób poniosła śmierć, zaś pozostała(e) osoba(y) przeżyła(y). W tym kazusie należy wyróżnić kilka sytuacji, w zależności od ilości występujących osób i spowodowanych skutków. Zaczniemy się od sytuacji najbardziej „klasycznej” – sprawca dąży do pozbawienia życia dwóch osób, z czego zamiar swój udaje mu się zrealizować wobec jednej, zaś druga odnosi obrażenia na okres przekraczający dni 7 w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. Kwalifikacja prawna takiego przypadku powinna wyglądać następująco art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a więc usiłowanie spowodowania śmierci jednym czynem co najmniej dwóch osób (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k.) w zbiegu z osiągniętym skutkiem w postaci zgonu pierwszej osoby (art. 148 § 1 k.k.) w zbiegu z osiągniętym skutkiem wobec drugiej osoby (157 § 1 k.k.). Usiłowanie zabójstwa drugiej osoby zostaje naturalnie pochłonięte przez kwalifikację usiłowania art. 148 § 3 k.k., które nie może być zakwalifikowane jako dokonanie z uwagi na realizację tylko jednego skutku opisanego w ustawie zaś dokonanie tego przestępstwa

jednoznacznie, że adekwatne w danym wypadku jest to z wielu znaczeń tego wyrazu, które odpowiada znaczeniu zwrotu „ten sam, taki sam” – J. Majewski [w:] R. Dębski, *op. cit.*, s. 1082–1083.

²⁴ Tym samym pojęcie czynu należy postrzegać szerzej od pojęcia zachowania.

wymaga wystąpienia 2 skutków.²⁵ Przechodząc dalej należy wskazać na konfigurację, w której łącznie występują co najmniej 3 osoby, z czego wobec dwóch nastąpił skutek śmiertelny, zaś wobec trzeciej brak było opisanego w ustawie skutku, jak również innych obrażeń ciała. Taką sytuację należy zakwalifikować jako art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a więc dokonanie zabójstwa jednym czynem więcej niż jednej osoby (art. 148 § 3 k.k.) w zbiegu z usiłowaniem zabójstwa (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.). Jeżeli powyższy przykład odwróciłibyśmy w ten sposób, że jednak osoba poniosłaby śmierć a dwie nie to kwalifikacja prawna musiałaby wyglądać następująco – art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Posługując się podobnym algorytmem należały stwierdzić, że niewątpliwie każdorazowo w przypadku braku co najmniej dwóch skutków śmiertelnych musi zachodzić usiłowanie czynu z art. 148 § 3 k.k. (oczywiście przy założeniu umyślności działania sprawcy) i dalej – w zależności od zamierzeń sprawcy, osiągniętych skutków – kwalifikacja stanowiąca zbieg przepisów ustawy z usiłowaniem zabójstwa (zabójstw w przypadku większej liczby osób) oraz z osiągniętymi skutkami (np. z art. 156 § 1 pkt 1 k.k.).²⁶ Na zakończenie wywodów dotyczących zbiegu przepisów ustawy należy wskazać, że art. 148 § 3 k.k., w zależności od okoliczności, może pozostawać w zbiegu z innymi przepisami jak np. z art. 163 § 1 k.k. czy 288 § 1 k.k., jak również z typami kwalifikowanymi zabójstwa określonymi w art. 148 § 2 k.k.²⁷

Przechodząc do kolejnej kwestii, a mianowicie do kwestii przedawnienia czynu z art. 148 § 3 k.k. należy wyjść od brzmienia art. 101 § 1 pkt 1 k.k., zgodnie z którym karalność zbrodni zabójstwa ustaje, jeżeli od czasu jej popełnienia upłynęło lat 30. Jednocześnie zgodnie z § 3 art. 101 k.k. jeżeli dokonanie przestępstwa zależy od nastąpienia określonego w ustawie skutku, bieg przedawnienia rozpoczyna się od czasu, gdy skutek nastąpił. Tym samym w

²⁵ Podobnie, w nieco bardziej uproszczonym przykładzie, A. Zoll [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II, Komentarz do art. 117-277*, Zakamycze 2006, s. 260.

²⁶ Należy zaznaczyć, że w przypadku zabójstwa co najmniej dwóch osób jednym czynem oraz zamiaru osiągnięcia dodatkowo dwóch lub więcej skutków w postaci śmierci określonych osób, które jednak nie następują kwalifikacja prawna musi zawierać oprócz art. 148 § 3 k.k. tyle usiłowań czynu z art. 148 § 1 k.k. ile było objętych zamiarem sprawcy, a więc przykładowo art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. (usiłowanie zabójstwa X) w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. (usiłowanie zabójstwa Y) w zw. z art. 11 § 2 k.k. Jako błędna należy przyjąć subsumcję w postaci opisu czynu jako art. 148 § 3 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Kwalifikacja taka, choć niewątpliwie, w pewien sposób „atrakcyjna” jednakże zawiera w sobie błąd logiczny polegający na podwójnym wskazaniu do tego samego czynu art. 148 § 3 k.k., którego dokonanie już zostało opisane czy to w zarzucie czy w wyroku. Tym samym ten sam stan faktyczny nie może stanowić dokonanie (zrealizowania określonej normy sankcjonowanej) danego zdarzenia i jednocześnie usiłowania jego zrealizowania (patrzac ontologicznie – skoro jakiś „był” jest określany mianem dokonanego, to nie może być zarazem określony jako „niedokonany”).

²⁷ Zob. A. Zoll, *ibidem*, s. 271.

przypadku art. 148 § 3 k.k., zakładając koncepcję przyjętą przez ustawodawcę w art. 148 § 3 k.k., należy uznać, iż w przypadku dokonania tego czynu bieg terminu przedawnienia należy liczyć od dnia nastąpienia późniejszego skutku, a więc momentu w którym nastąpił zgon drugiej z osób (chyba, że zgon nastąpił jednocześnie lub nie jest możliwe jego dokładne ustalenie). W przypadku usiłowania czynu z art. 148 § 3 k.k. w zbiegu z zabójstwem w typie podstawowym termin przedawnienia oczywiście będziemy liczyli od dnia wystąpienia skutku przy czynie z art. 148 § 1 k.k. (jako moment późniejszy).

Reasumując należy wskazać, że rozwiązanie legislacyjne przyjęte przez ustawodawcę w art. 148 § 3 k.k. zd. 1 stanowi pewnego rodzaju novum w polskim prawie karnym. Jednakże ocena przyjętego rozwiązania może być różna. Z jednej strony ustawodawca słusznie wprowadził regulację zmierzającą do podwyższenia sankcji karnej za kwalifikowaną formę zabójstwa z lat 8 do lat 12. Ponadto poprzez wprowadzenie omawianego przepisu, jak się wydaje, zamierzano zapobiec orzekaniu wobec sprawców wielokrotnych kar dożywotniego pozbawienia wolności (na wzór amerykański). Jednakże norma sankcjonująca art. 148 § 3 zd. 1 k.k. nie wydaje się wprowadzać żadnego nowego rozwiązania w zakresie samego opisu czynu i w przypadku jej braku sprawca działający tym samym czynem (jednym czynem) powinien i tak odpowiadać za jeden czyn, nie zaś za tyle czynów ile nastąpiło skutków jego zachowania. Wydaje się, że regulacja przewidziana przez ustawodawcę stanowi szczególny wyraz funkcji sprawiedliwościowej prawa karnego (właśnie przez podwyższenie sankcji karnej za opisany czyn). Patrząc jednak z drugiej strony regulacja taka w pewien sposób „promuje” sprawców dopuszczających się najcięższych zbrodni zabójstwa w typie kwalifikowanym albowiem poza niewielkim podniesienie dolnej granicy ustawowego zagrożenia karą sama sankcja nie ulega zmianie (co z natury rzeczy jest oczywiste wobec katalogu kar z art. 32 k.k. i kary pozbawienia wolności jako najsurowszej z przewidzianych).²⁸ *De lege ferendae* należy raczej postulować zmianę treści art. 78 § 3 k.k. bądź 77 § 2 k.k. poprzez wydłużenie okresu czasu po jakim można warunkowo zwolnić skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności do 30 lat bądź też poprzez wprowadzenie obligatoryjnego zaostżenia warunków warunkowego przedterminowego

²⁸ Na marginesie chcę zaznaczyć, iż nie jestem zwolennikiem wprowadzenia do kodeksu karnego kary śmierci pod żadną postacią – i to nie tylko z uwagi na niehumanitarny wymiar tej kary – ale także z uwagi na przekonanie dotyczące etyczności takiego zachowania i niedoskonałości wymiaru sprawiedliwości.

zwolnienia przez sąd (art. 77 § 2 k.k.) wobec tego typu sprawców do lat 30 jako okresu minimalnego.²⁹

²⁹ Zagadnienie zmiany granic wymiaru kary pozostawiam na uboczu niniejszego opracowania. Należy tylko wskazać, że ustawodawca podejmował już jedną taką dość „nieudolną” próbę, która została zakończona wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 kwietnia 2009 r. (P 11/08). W przedmiocie uwag dot. przyjętej uprzednio zmiany zob. m.in. A. Błachnio, *Zaostrzenie sankcji karnej w art. 148 § 2 k.k.*, Prok. i Pr. 3/2007 s. 113 i nast.; A. Sakowicz, *Sankcja bezwzględnie oznaczona (uwagi krytyczne na tle art. 148 § 2 k.k.)*, Państwo i Prawo 5/2006 s. 18 i nast.; E. Łętowska, *Kara za zabójstwo kwalifikowane – problematyka konstytucyjna*, Państwo i Prawo 10/2006 s. 5 i nast.